

PSE BUDUJE STACJE I LINIE O WARTOŚCI 1,2 MLD ZŁ

Polskie Sieci Elektroenergetyczne na terenie woj. Pomorskiego realizują inwestycje o wartości ponad 1,2 mld zł. Powstaje ok. 300 km linii wysokich napięć m.in. na odcinku Grudziądz – Pelplin – Gdańsk Przyjaźń oraz stacje w Pelplinie i w Przyjaźni.

Podczas konferencji prasowej w czwartek w Gdańsku zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Systemu Polskich Sieci Elektroenergetycznych (PSE), Tomasz Tarwacki zwrócił uwagę, że energia produkowana w woj. Pomorskim zaspokaja tylko około 30-40 proc. zapotrzebowania regionu. Pozostała część jest importowana z centrum i południa Polski, gdzie znajduje się większość elektrowni. Obecnie aglomeracja Trójmiasta oraz cały region zasilane są przede wszystkim dzięki zbudowanej na przełomie lat 50 i 60 linii 220 kV, z Bydgoszczy do Gdańska oraz około 30-letniej linii 400 kV Grudziądz-Gdańsk. „Awaria jednej z tych linii może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego całego regionu” - podkreślił.

Kierownik Sekcji Komunikacji Inwestycyjnej Departamentu Komunikacji PSE, Jakub Jarosz powiedział dziennikarzom, że poprawa bezpieczeństwa elektroenergetycznego Pomorza jest celem realizowanych obecnie w regionie siedmiu projektów o wartości 1,2 mld zł. Do najważniejszych należy budowa trzech linii najwyższych napięć 400 kV o łącznej długości około 300 km. Są to linie na odcinkach: Gdańsk Przyjaźń – Żydowo Kierzkowo, Grudziądz – Pelplin – Gdańsk Przyjaźń oraz Żydowo Kierzkowo-Słupsk. „To są kluczowe przedsięwzięcia dla zapewnienia bezpiecznych i nieprzerwanych dostaw energii elektrycznej” - wyjaśnił. Na terenie pomorskiego PSE buduje dwie stacje najwyższych napięć (400/220/110kV): Gdańsk Przyjaźń i Pelplin oraz rozbudowuje stację Gdańsk Błonia. Poinformowano, że inwestycje na Pomorzu mają być zakończone do końca przyszłego roku.

„Po zrealizowaniu inwestycji można liczyć na to, że region będzie zdecydowanie bezpieczniejszy pod względem dostaw energii, będzie miał pewne zasilanie; w przypadku wyłączenia jednej linii energia będzie doprowadzona innymi liniami” - tłumaczył Jarosz. Zaznaczył, że inwestycje umożliwią lub ułatwią też przyłączenie większych zakładów przemysłowych do sieci. „Zyska cały region, zarówno przemysł jak i mieszkańcy” - dodał.

Zapewnił, że „nie odbije się to na rachunkach za energię”. Wyjaśnił, że opłata przesyłowa stanowi tylko kilka procent rachunku za energię.

Jarosz zwrócił uwagę, że od podjęcia decyzji o potrzebie budowy jakiejś linii czy stacji elektroenergetycznej w danym regionie do jej zakończenia mija często od siedmiu do dziewięciu lub więcej lat. „Zmagamy się przede wszystkim z wyzwaniem społecznymi i komunikacyjnymi” - dodał. Wyjaśnił, że samo pozyskiwanie zgód służebności właścicieli terenów i planowanie inwestycji zajmuje po kilka lat. „Sama budowa trwa tylko rok-półtora” - dodał.

Powiedział, że w Pomorskiem jedna z budowanych linii przechodzi przez działki należące do prawie

tysiąca właścicieli. W kraju są przypadki, że pod linią o długości 100-120 km są tereny należące do ponad trzech tysięcy właścicieli.

„Do każdego z właścicieli terenu pod linią trzeba przyjść z operatem szacunkowym, zaproponować mu wycenę służebności przesyłu nad jego działką i np. za posadowienie słupa i z każdym trzeba indywidualnie dogadać się i zawrzeć umowę” – tłumaczył. „To oznacza tysiące spotkań w ciągu kilku lat” – dodał.

Główny Specjalista ds. Komunikacji społecznej Centralnej Jednostki Inwestycyjnej PSE, Olgierd Żyromski pytany o stawki za służebność uchylił się od podania konkretnej kwoty zaznaczając, że to zależy od bardzo wielu czynników. „To zależy od lokalizacji linii, od charakteru gruntu, nad którym przechodzi, od jego przeznaczenia, czy są to nieużytki czy np. działka z pozwoleniem na budowę” – tłumaczył. „To może być od kilku złotych za metr kwadratowy, a w górę nie ma w zasadzie ograniczenia” – dodał. Wyceny dokonuje rzeczoznawca.

Polskie Sieci Elektroenergetyczne realizują największy w swojej historii program inwestycyjny obejmujący ponad 140 projektów o łącznej wartości około 13 mld zł. Jego efektem ma być w najbliższych czterech latach budowa ponad 2,7 tys. km nowych i modernizacja ponad 1,7 tys. km już istniejących linii najwyższych napięć. Ma też powstać sześć nowych stacji elektroenergetycznych a 48 ma być rozbudowanych.

PSE są operatorem systemu przesyłowego energii elektrycznej w Polsce. Spółka zarządza siecią przesyłową, w której skład wchodzi umożliwiające przesył energii na duże odległości linie najwyższych napięć 400 kV oraz 200 kV o łącznej długości ponad 14 tys. kilometrów oraz 106 stacji elektroenergetycznych, służących do przetwarzania i rozdziału energii elektrycznej.

pam/PAP